

Wojna w Ukrainie, trzy lata • Kampania przyspiesza • 80 lat Daniela Olbrychskiego  
Kanibale z Ojcowa • Łowcy dzieci • Leszek „Trump” Miller • Historia strachu

POLITYKA.P.L

# POLITYKA



## Marian Turcki 1926-2025

# *Nie bądźcie obojętni*

Fotografię Mariana zrobiliśmy w Muzeum POLIN w 2014 r., kiedy otwarto stałą wystawę.



© LESZEK ŻYCH

USA 4,60 USD; KANADA 4,69 CAD; WIELKA BRYTANIA 2,50 GBP; SZWECJA 30 SEK; CZECHY 75 CZK; KRAJE STREFY EURO 4,95 EURO TYGODNIK, nr 9 (3504), 26.02-4.03.2025 Cena 13,90 zł (w tym 8% VAT) nr indeksu 369195

**SKI team**®

SKITEAM.PL | ROWERYCUBE.PL | SPYDER.PL

**-30%**

**-20%**

**ZIMOWY ZJAZD  
CENOWY**

**-40%**

**do  
-50%**

**NA WYBRANE PRODUKTY**

**ODZIEŻ, SPRZĘT I AKCESORIA  
NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE**

KURTKI | SPODNIE | NARTY | BUTY | WIĄZANIA | DESKI SNOWBOARDOWE  
BIELIZNA TERMOAKTYWNA | KASKI | GOGLE | KIJE | RĘKAWICZKI

**Godziny otwarcia sklepów: Poniedziałek - Sobota: 12:00 - 20:00**

Warszawa: ul. KOR 36/38, ul. Toruńska 107b, Poznań: ul. Bułgarska 117a,  
Katowice: ul. Sportowa 20, Wrocław: ul. Grabiszyńska 167



Tylko na  
skiteam.pl

## 8, 10, 52, 55

### Trzy lata wojny w Ukrainie

### Tematy tygodnia

- 8 Łukasz Wójcik  
**Kuriozalne negocjacje w Rijadzie**
- 10 **Michał Fiszer**, analityk wojskowy, autor kroniki wojny w Ukrainie w polityce.pl, o ryzykach dla Polski
- 14 Adam Szostkiewicz  
**Trudny pontyfikat Franciszka**

### Marian Turski (1926–2025)

- 16 **Jak zegnaliśmy Przyjaciela**
- 18 Rozmowa z **Marianem Turskim**, którą przeprowadziliśmy z Nim z okazji 95. urodzin, o Jego dzieciństwie, rodzinie i życiu po traumie
- 22 **Mój najszczęśliwszy dzień** – wspomnienie z obozowego piekła

### Polityka

- 24 Mariusz Janicki **Druga faza kampanii: szanse kandydatów**
- 27 Rafał Kalukin  
**Skrajne fascynacje Leszka Millera**

### Spółeczeństwo

- 30 Violetta Krasnowska **Łowcy dzieci**
- 34 POLEMKA Prof. **Bogdan de Barbaro** i prof. **Barbara Józefik** o tym, że nie wszyscy terapeuci to hochsztaplerzy

- 38 Marcin Kołodziejczyk  
**ODCHODZIĆ PO LUDZKU**  
**Na wsi śmierć świadczy o żyjących**
- 41 Norbert Frątczak  
**Głośni tłumacze języka migowego**

### Rynek

- 44 Adam Grzeszak  
**Polskie porty wychodzą w morze**

### Świat

- 52 Paweł Reszka UKRAINA  
**Bukowina – cichy zakątek wojny**
- 55 Brytyjski znawca Rosji  
**Mark Galeotti** o tym, dlaczego Putin nie pokonał Ukrainy
- 58 Filip Gańczak NIEMCY  
**Wszystkie twarze AfD**
- 60 Katarzyna Tubyłowicz SZWECJA  
**Soft girls zostają w domu**

### Nauka/projektpulsar.pl

- 62 O ludożercach spod Krakowa sprzed 18 tys. lat opowiadają dr hab. **Marta Połtowicz-Bobak** i **Dariusz Bobak**
- 65 Przemek Berg  
**Jak polscy astronomowie odkryli nowe gwiazdy**

### Ogląd i pogląd

- 68 Janusz A. Majcherek  
**Powrót do wysiedleń**

### Historia

- 70 Przemysław Urbańczyk  
**Zawiłe dzieje Grenlandii**
- 74 Rozmowa z **Robertem Peckhamem**, o jego książce „Strach. Inna historia świata”
- 77 PROSTO Z KSIĄŻKI

### Kultura

- 82 Rozmowa z **Danielem Olbrychskim** przed 80. rocznicą urodzin
- 86 Rozmowa z **Moniką Drożyńską**, tegoroczną laureatką PASZPORTU POLITYKI w kategorii sztuki wizualne
- 90 Justyna Sobolewska „**Null**” – nowa wojenna powieść Twardocha
- 92 Janusz Wróblewski  
**Berlinale: ucieczka w baśń**
- 96 MEA PULPA **Kuby Wojewódzkiego**

### Ludzie i style

- 102–105 • **Inteligentne walizki**
  - **Wirtualny pupil na dotyk**
  - **Długa kariera litery L**
  - **Zalipie: wieś jak malowana**
  - **Wina z Cypru**

### Stałe rubryki

- **4** Przypisy • **6** Ludzie i wydarzenia
- **78** Afisz • **97** Agata Passent • **98** Orliński
- **99** Chutnik i Plebanek • **100** Mizerski
- **100, 106** Galeria POLITYKI • **101** Do i od redakcji
- **106** To jeszcze nie koniec

# Nieobojętność

Jerzy Baczyński



**U**marł Marian Turski, nasz przyjaciel, mentor, najstarszy dziennikarz POLITYKI, kierownik działu historii nieprzerwanie od 67 lat; dla nas, a myślę też, że dla wielu naszych czytelników, ktoś bliski, obecny od zawsze. Dla świata był Ocalałym, Świadkiem Zagłady, jednym z tych nielicznych, którzy cudem przeżyli Auschwitz i marsze śmierci – otrzymali, jak mówił Marian, przywilej życia – aby stać się głosem pomordowanych, sumieniem i pamięcią następnych pokoleń.

Marian Turski był założycielem Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN; chciał, aby nie był to pomnik Holocaustu, muzeum śmierci, ale Życia, przywracające pamięć o pokoleniach polskich Żydów, dla których Polska-POLIN przez setki lat była jedynym domem. Marian tłumaczył, że nazwa POLIN ma po hebrajsku dodatkowe znaczenie *Po-lin*: „Tu odpoczniesz” – dla Żydów tułaczy, wyganianych z kolejnych ziem Europy, Rzeczpospolita Wielu Narodów długo była azylem, ziemią obiecaną, dopóki i tu nie dotarła zaraza antysemityzmu, w swym szaleńczym, nazistowskim apogeum przynosząc zagładę całemu narodowi.

**M**arian spoczął na warszawskim Cmentarzu Żydowskim, niedaleko swojego POLIN (relacja z pogrzebu, wywiad z Marianem, więcej s. 16–23). Odszedł w wieku 98 lat. Byliśmy pewni, że w przyszłym roku razem będziemy obchodzić Jego 100. urodziny jako – zapewne najstarszego na świecie – czynnego dziennikarza, publicysty, redaktora działu. Mieliśmy dowody przez dziesiątki lat, że Marian jest fizycznie niezniszczalny, że ma jakiś specjalny pakt z losem, że zapewne sam zdecyduje, kiedy odejść, na pewno jeszcze nie teraz. Na przełomie roku chorował, ale równo przed miesiącem pojechał jeszcze na obchody 80-lecia wyzwolenia Auschwitz, przemawiał do zgromadzonych głów państw i milionów widzów. Jego wezwanie, aby „nie bać się wcale” konfrontacji ze złem, było jakby dopowiedzeniem słynnego XI przykazania „Nie bądź obojętny!”, które Marian wypowiedział pięć lat wcześniej w tym samym miejscu – co już przeszło do historii powszechnej. Wtedy, po tamtym wystąpieniu, tysiące ludzi z kraju i zagranicy entuzjastycznie poparły zgłoszenie Mariana Turskiego do Pokojowej Nagrody Nobla za rok 2020. Niewiele byłoby osób godniejszych tej nagrody. Myślę o tym zwłaszcza teraz, gdy do pokojowego Nobla osobiście zgłosił się już sam Donald Trump.

**D**zień pogrzebu Mariana, niedziela 23 lutego, był – jakżeby inaczej? – pełen historycznych kontekstów i symboli. Na pogrzeb przyleciał prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier – uwaga: w dzień wyborów do Bundestagu! Niezwykły gest szacunku, przyjaźni. Prezydent nie zabierał głosu, był jako osoba prywatna, tłoczył się razem z innymi, aby zgodnie z żydowską tradycją

położyć kamień na grobie Mariana. Wieczorem przyszła wiadomość, że niemieckie wybory wygrała chadecka CDU, i chociaż drugie miejsce zajęła nacjonalistyczna, antyunijna i prorosyjska AfD (czytaj też s. 58), to jest niemal pewne, że powstanie nowy gabinet CDU-SPD kanclerza Friedricha Merza. To prezydentem tej koalicji jest

od 2017 r. Steinmeier. Wynik niemieckich wyborów jest w sumie dla Polski i Europy dobrą wiadomością. Niemcy, po długotrwałym kryzysie politycznym, szybko – jak zapowiedział Merz – wracają do Europy. Czas najwyższy, bo ich obecność jest pilnie potrzebna w tworzeniu wspólnego unijnego frontu nie tylko wobec Rosji, ale też Ameryki Trumpa.

**D**okładnie w trzecią rocznicę rosyjskiej agresji (czytaj m.in. s. 10 i 52) Ukraina i osobiście prezydent Zełenski stali się przedmiotem oburzających amerykańskich oskarżeń i insynuacji. Nazywanie prezydenta Ukrainy, która od trzech lat wykrwawia się w tej putinowskiej wojnie, „marnym komediantem” jest równie obelżywe jak propozycje przejścia przez USA zasobów naturalnych kraju. Dobrze, że do Ameryki pojechali Andrzej Duda i Radek Sikorski, że z Trumpem i jego administracją mają się spotkać prezydent Francji i premier Wielkiej Brytanii (ten kraj szczęśliwie znów wraca do Europy). To gorączkowe próby obrony samej idei Zachodu i NATO, przemówienia do rozsądku rozgrzanym trumpistom. A co to jest trumpizm, usłyszeliśmy znowu podczas ponadgodzinnego potoku świadomości Donalda Trumpa na kongresie konserwatystów. Spektakl pychy („nie byłoby wojny w Ukrainie ani Izraelu, gdybym ja rządził”), hejtu („wszystko, co robił Biden, zmieniało się w g...wno”), wyśmiewania „lewackich” projektów antydyskryminacyjnych; narcystyczny, arogancki odlot.

**W**ięc znowu o Marianie. Przywoływaliśmy w tych dniach wiele jego wypowiedzi i ostrzeżeń: przed mową nienawiści, pogardą wobec myślących inaczej, przed powrotem nacjonalizmów, tych upajających lud hasel o odbudowie własnej wielkości (szefowa AfD też się do tego klubu, w wersji „Niemcy znowu wielkie”, zapisała). Ostrzegał Marian przed ponownym podziałem, skonfliktowaniem się Europy. Czyżby, patrząc na ten moment historii, lekcja drugiej wojny, Holocaustu, brutalności „wielkich mocarstw” poszła w niepamięć; napomnienia Turskiego puszczane mimo uszu? Marian na spotkaniu z młodzieżą podczas olsztyńskiego kampusu mówił, że „zło wraca”, ale każdy z nas ma swoją część odpowiedzialności za jakość świata, że – póki nie jest za późno – mamy przecież możliwość działania, sprzeciwu, dokonywania politycznych wyborów, okazywania solidarności. Odpowiedzią na przemoc, agresję, dyskryminację jest „nieobojętność”.

W dzień pogrzebu ogłoszono powstanie Funduszu Nieobojętnych im. Mariana Turskiego (więcej s. 17); imię Mariana Turskiego będzie też nosiła Nagroda Historyczna POLITYKI, którą wymyślił i prowadził od 1958 r. Marianie Kochany – pamiętamy! Byłeś zawsze z nami – i będziesz. Po-lin!

PROGRAM  
LOJALNOŚCIOWY

Royal  
Albatros

3%

zniżki na każdy  
kolejny wyjazd

Albatros travel

# Jeziro Garda i Północne Włochy

Cudowna wycieczka nad słynne jezioro Garda połączone ze zwiedzaniem Wenecji, Werony i pięknego Tyrolu Południowego.

Podczas tej tygodniowej wycieczki po Północnych Włoszech odwiedzimy wiele wspaniałych miejsc. Zobaczymy Weronę, miasto Romea i Julii, oraz poznamy region Valpolicella, gdzie spróbujemy wina Amarone. Odwiedzimy Wenecję, podziwiając patace przy kanałach, a także Tyrol Południowy, Merano i Tirolo. Czeką nas rejsy po jeziorze Garda, z wizytą w Malcesine. Naszą bazą wypadową będzie hotel w San Zeno di Montagna, malowniczym miasteczku na zboczu Monte Baldo, z pięknym widokiem na Jezioro Garda. To niezapomniana podróż pełna pięknych krajobrazów, wrażeń i kulturowych atrakcji.

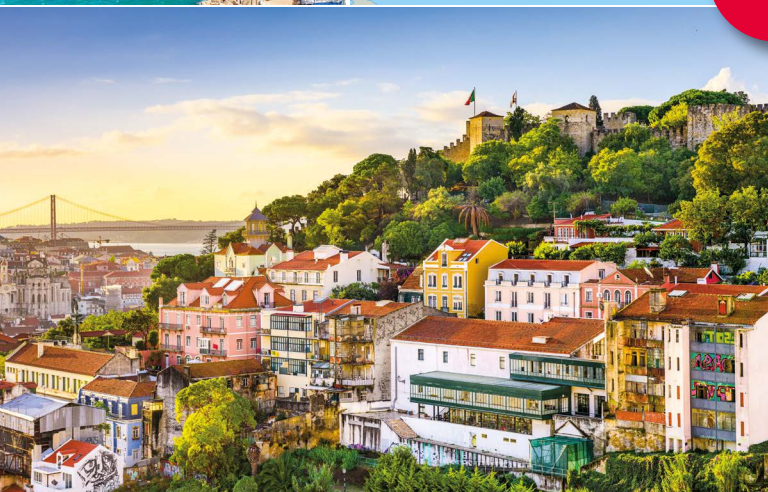
2 posiłki dziennie

7 dni  
Wyloty z Warszawy  
09/04, 23/04,  
24/09 2025

od 5.498,-



NOWOŚĆ



## Klasyczny rejs z Europy do Ameryki

Wyrusz w legendarny rejs przez Atlantyk, pełen niezapomnianych wrażeń na pokładzie komfortowego statku Norwęgii Breakaway połączone ze zwiedzaniem 6 europejskich miast i Nowego Yorku.

Wybierz się z nami w niezwykle rejs przez Ocean Atlantycki, śladami wielkich odkrywców i podróżników, na pokładzie nowoczesnego i komfortowego statku oferującego liczne atrakcje zarówno na morzu, jak i na lądzie.

Nasza wyprawa rozpocznie się w tętniącej życiem Barcelonie, gdzie będziemy mieli okazję podziwiać arcydzieła Gaudiego i chtonąć niepowtarzalną atmosferę miasta. Następnie wyruszymy na odkrywanie europejskich miast takich jak Marsylia, Rzym, Palma de Mallorca czy Lizbona oraz urokliwych Azorów - perły Atlantyku.

20 dni | Wylot z Warszawy | 07/11 2025 | 16.798,-

albatros.pl  
Warszawa, ul. Marszałkowska 76, Sp.  
rezerwacja +48 22 128 48 81

Kod reklamy: PL08

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe

## Bal na Titanicu

**Karolina Lewicka**

Dziennikarka Radia TOK FM,  
wykładowczyni Collegium Civitas, politolożka.



**T**rzeba zaangażować się w bitwę, a potem się zobaczy” – uważał Napoleon. Później podług tej zasady działał Lenin, a teraz Putin. To już jeden z filarów rosyjskiej strategii. Drugi opisał kilka lat temu niemiecki dyplomata Rüdiger von Fritsch w swojej książce „Quo vadis, Rosjo?”. Jest to pytanie, na które Kreml – w trakcie podejmowania decyzji i działań – szuka odpowiedzi, a które brzmi: co nam ujdzie na sucho?

W poniedziałek przypadła trzecia rocznica rosyjskiej agresji na Ukrainę, naznaczona setkami tysięcy ofiar i morzem ruin. Ale można było odnieść wrażenie, jakbyśmy jakimś wehikułem czasu wrócili do zimy na przełomie 2021 i 2022 r., jakby Buczy nie było wcale. Moskwa wystąpiła z tymi samymi żądaniami, jakie i wtedy stawiała, od zablokowania Ukrainie członkostwa w NATO po wycofanie się wojsk amerykańskich z tych państw, które dołączyły do Sojuszu po 1997 r. I tak samo kłamliwie je nazywa: „gwarancjami bezpieczeństwa”. Kreml rozmawiać raczył, tak na poważnie, tylko z Waszyngtonem; europejskie stolice były przez Joe Bidena obdzwaniane przed lub po negocjacjach, a telefoniczne rozmowy, które z Putinem prowadzili Macron czy Scholz, były bez znaczenia. Ówczesny francuski minister ds. europejskich Clément Beaune publicznie wyrzekł na tę marginalizację UE, przypominając,

że to jeden z celów Putina – podzielić Zachód. Udaje mu się to i teraz.

Zmianie nie ulegała postawa pożytecznych idiotów Moskwy, nadal głoszą, jak głosili, że Ukraina leży w strefie rosyjskich wpływów. Na początku 2022 r., tak jak i teraz, zauważano, że sam fakt podjęcia rozmów z Putinem o jego imperialnych obsesjach jest wzmacnianiem jego pozycji, dociąga go i dowartościowuje. „Süddeutsche Zeitung” pisał wtedy, że z punktu widzenia rosyjskiego prezydenta już sama rozmowa z Bidenem jest sukcesem i sygnałem, że Kreml jest traktowany poważnie, a o tym, co dzieje się na świecie, decydują wspólnie Stany i Rosja. Teraz też mamy koncert mocarstw, a Putin wraca na salony, z tym że racjonalnego Bidena zastąpił transakcyjny i indolentny Trump.

**W** Polsce też bez zmian. PiS, choć już nie u władzy, ale w opozycji, wciąż atakuje Brukselę, nie rozumiejąc, że Wspólnota to nasza ostatnia deska ratunku. Karolowi Nawrockiemu wydaje się, że to Unia „ośmieliła Federację Rosyjską do ataku na Ukrainę”, zaś kiedy Mariusz Błaszczak powtarza, że potencjał do rozmów z Rosją mają tylko Stany, bo Europa jest bezradna, to jakby z perwersyjną satysfakcją to ogłaszał. Wciąż trwa także polityczny spektakl, pełen wycieczek osobistych, połajanek, gróźb, marnie odgrywanych scenek, niczym bal na Titanicu. Jest, jak była i trzyma się mocno, polityka apelu. „Tylko twarda postawa może zatrzymać agresora” – grzmiał 21 lutego 2022 r. Andrzej Duda. „Monachium. Nigdy więcej” – wzywał 16 lutego 2025 r. Donald Tusk. Tak, analogie historyczne też są te same. Wszak Rosja i w 2021 r., i teraz zaproponowała nam powrót albo do Monachium (1938), albo do Jałty (1945). Nieustannie déjà vu.

## Alternatywa dla Polski?

**C**ztery tysiące członków i sympatyków Konfederacji przyjechało 22 lutego do Bełchatowa, by przez niemal dwie godziny słuchać jej czołowych polityków, a na koniec fetować 45-minutowe wystąpienie swojego kandydata na prezydenta.

**Sławomir Mentzen**, bo o nim mowa, dzień po dużej i wymagającej konwencji odbył zresztą sześć kolejnych spotkań z mieszkańcami świętokrzyskiego i podkarpackiego. Można rzec: kolejny dzień w biurze najaktywniejszego kandydata tych wyborów.

Ale skąd pomysł na Bełchatów? Po pierwsze, miastem rządu Patryk Marjan, członek Nowej Nadziei, której przewodzi Mentzen. Po drugie, Bełchatów w oczach konfederatów za chwilę padnie ofiarą szkodliwych unijnych działań klimatycznych. Od 50 lat w okolicach miasta działa przecież kopalnia węgla brunatnego.

Najpierw publiczność rozgrzały Ewa Zajączkowska-Hernik i Anna Bryłka, które – jak na europosłanki przystało – skupiły się na krytyce Unii, choć każda atak przypuściła z innej flanki. Zajączkowska nie po raz pierwszy starała się budować wśród słuchaczy poczucie zagrożenia przed imigrantami, strasząc zbrodniami popełnianymi przez cudzoziemców na zachodzie Europy i postulując



dla nich karę śmierci. Z kolei Bryłka (wiceprezeska Ruchu Narodowego) w równie płomiennym przemówieniu uderzyła w Zielony Ład – w obronie rolników, rzecz jasna. Za część rozrywkową całej imprezy odpowiadał poseł Konrad Berkowicz, którego przemówienie po raz kolejny przybrało formę politycznego stand-upu. Był też świeżo upieczony szef poselskiego klubu Konfederacji Grzegorz Płaczek i – o dziwo – Andrzej Sośnierz, wieloletni poseł PiS, tu jednak w roli eksperta od zdrowia.

**B**ył w końcu i lider Ruchu Narodowego Krzysztof Bosak, który po prawie sześciu miesiącach kampanii Mentzena wreszcie wystąpił obok swojego konfederackiego partnera. Wsparł go oczywiście w walce o drugą turę i pochwalił zdrowy rozsądek przyświecający tej drodze. A sam Mentzen? Nie zaskoczył, a to samo przemówienie, z którym odwiedził już ponad 140 miejscowości, w Bełchatowie tylko rozbudował – tak, by zamiast kwadransa, zajęło prawie trzy. Bazowy elektorat został zapewniony o trwałości mocno prawicowych przekonań kandydata i że Konfederacja to prawdziwa Alternatywa dla Polski. Na marzec planowanych jest 66 kolejnych spotkań. (MPIEDZ)

Więcej o kampanii prezydenckiej na s. 24.

## Zmęczone zwycięstwo

„Wiem, że nie będzie łatwo” – komentował **Friedrich Merz**, najprawdopodobniej przyszły kanclerz Niemiec. Chadeckie CDU/CSU pod jego przywództwem wygrały przyspieszone wybory do Bundestagu. Wynik zwycięzców (28,5 proc.) nie rzuca jednak na kolana i praktycznie skazuje ich na koalicję z socjaldemokratami z SPD przegranego kanclerza Olafa Scholza. „Nasza ręka jest wyciągnięta” – twierdzi wprawdzie Alice Weidel, liderka anty-systemowej Alternatywy dla Niemiec (AfD), która od poprzednich wyborów podwoiła swoje poparcie i zdobyła co piąty głos, a w byłej NRD – nawet co trzeci. Z ugrupowaniem uznawanym za skrajnie prawicowe, mocno antyimigranckim i proputinowskim nikt jednak nie zamierza współpracować. Weidel o tym wie – i będzie cierpliwie czekała na potknięcia Merza. Dla socjaldemokratów trzecie miejsce i 16 proc. to najgorszy rezultat w powojennej historii. Straciły także pozostałe partie dotychczasowej koalicji: Zieloni (11,6 proc.), a zwłaszcza liberałowie z FDP, którzy nie przekroczyli nawet 5-proc.



progu wyborczego. W Bundestagu znów znajdzie się za to postkomunistyczna Lewica (8,8 proc.), która w ostatniej chwili podwoiła notowania i niespodziewanie wygrała wśród najmłodszych Niemców.

„Friedrich Merz jest teraz najważniejszym człowiekiem Europy” – podsumował „Spiegel”. Ten 69-letni konserwatywny polityk, niegdyś zmarginalizowany w CDU przez centrową Angelę Merkel, doznał się późnego triumfu. Do głosu dochodzi w momencie, gdy Niemcy są nazywane chorym człowiekiem Europy – z gospodarką pogrążoną w stagnacji i coraz wyraźniej ustępującą liderom cyfrowej rewolucji.

Na to nakładają się rosyjskie zagrożenie dla Europy i nieprzewidywalna polityka Donalda Trumpa. Miliarder Elon Musk, bliski współpracownik nowego-starego prezydenta USA, w ostatnich tygodniach bezprecedensowo wspierał AfD. Na tym tle pierwszy komentarz Trumpa do zwycięstwa Merza zabrzmiał niemal pojednawczo. „Wygląda na to, że konserwatywna partia w Niemczech wygrała bardzo ważne i oczekiwane wybory. (...) To wielki dzień dla Niemiec i dla Stanów Zjednoczonych” – napisał gospodarz Białego Domu. Zadowolony powinien być premier Donald Tusk. CDU to siostrzana partia Platformy Obywatelskiej, a Merz sporo mówił o potrzebie naprawienia relacji z Polską.

## Japonia wraca do atomu



Rząd w Tokio zatwierdził nową politykę energetyczną i klimatyczną. Ma obowiązywać do 2040 r. i zakłada powrót do energii jądrowej, która za 15 lat powinna zaspokajać 20 proc. japońskiego zapotrzebowania na prąd elektryczny. Japonia zamierzała się z nią rozstać po niszczycielskim trzęsieniu ziemi z marca 2011 r. i awarii elektrowni w Fukushima, największej od czasu Czarnobyla. Stopniowo jednak zmieniała zdanie, na co wpływ miały m.in. zawirowania na rynku niemal w całości importowanych surowców: ropy naftowej, gazu ziemnego i węgla. Działa już 14 z ponad 30 nadających się do włączenia reaktorów. Ich operatorzy zapewniają, że podniesiono standardy bezpieczeństwa, co równolegle wpływa na wyższą cenę uzyskiwanego prądu.

Dzień po zatwierdzeniu nowej strategii Fukushima odwiedził dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Atomowej Rafael Grosi oraz grupa chińskich i koreańskich naukowców, którzy pobierali próbki wody z oceanu. Od 2023 r. trwa zrzut 1,3 mln ton wody – morskiej, deszczowej, podziemnej i służącej do chłodzenia rdzeni reaktorów – która miała styczność z materiałami promieniotwórczymi. Władze Japonii zapewniają, że woda została poddana rzetelnej obróbce i nie stanowi dodatkowego niebezpieczeństwa. Co dotąd nie uśmierzało zaniepokojenia i krytyki ze strony Chin, obu Korei i Rosji, które dość solidarnie sugerowały, że potencjalne skażenie może mieć niszczycielski wpływ na stan łowisk w regionie i pośrednio na stan zdrowia ich obywateli. Skutkowało to m.in. zakazami importu japońskich owoców morza. Pokazowe pobieranie próbek przez zewnętrznych ekspertów ma pomóc te niepokoje choć częściowo rozwiązać.

Japońska opinia publiczna jest podzielona. Około połowy obywateli chce ponownego włączenia reaktorów, około jednej trzeciej wolałoby, aby reaktory pozostały wyłączone, reszta nie ma zdania. Te rozterki są bacznie obserwowane, bo atom wraca do łask na całym świecie. Upatruje się w nim wartościową alternatywę dla źródeł kopalnych. Ich intensywne spalanie przyczynia się do przyspieszania już rozpędzonego kryzysu klimatycznego. Największe obawy związane są z bezpieczeństwem. Z drugiej strony odważny krok Japonii pewnie nie sprawi, że do prądu z elektrowni jądrowych przekonają się Niemcy, które pod wrażeniem przebiegu i skutków awarii w Fukushima wyłączyły wszystkie swoje reaktory. Ostatnie bloki jądrowe w Niemczech przestały działać wiosną 2023 r., mimo że nie groziły im ani tsunami, ani trzęsienia ziemi.